



Warszawa, 26 stycznia 2026 r.

## Uwagi Kościoła Ludzi Słońca do projektu ustawy o zmianie art. 196 Kodeksu karnego (UD333)

Kościół Ludzi Słońca jest kościołem wpisanym 25 lutego 2025 roku do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych MSWiA. Jako organizacja religijna funkcjonująca w warunkach pluralizmu wyznaniowego mamy bezpośredni interes w kształcie regulacji dotyczących ochrony wolności religii i relacji państwa z różnorodnymi systemami przekonań.

Z tego względu przedstawiamy poniższe uwagi do projektu nowelizacji art. 196 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

---

### I.

W opinii Kościoła art. 196 Kodeksu karnego **powinien zostać rozszerzony w taki sposób, aby zapewniał rzeczywiste, a nie selektywne, równouprawnienie ochrony wszystkich kategorii „uczuć”,** jakie funkcjonują w społeczeństwie pluralistycznym i są w tym społeczeństwie istotne.

W szczególności należałoby rozważyć objęcie analogiczną ochroną karną wszelkich uczuć światopoglądowych, filozoficznych, estetycznych, patriotycznych, tożsamościowych, emocjonalnych, naukowych, metafizycznych i artystycznych, a także uczuć wynikających z przywiązania do określonych systemów wartości, narracji historycznych, symboli kulturowych oraz indywidualnych przeżyć



egzystencjalnych – w tym również tzw. uczuć ekologicznych, rozumianych jako reakcje emocjonalne wywoływane przez publiczne „znieważanie natury”, kwestionowanie antropogenicznego charakteru zmian klimatycznych, negowanie wpływu CO<sub>2</sub> na globalne ocieplenie lub deprecjonowanie symboliki i aksjologii ruchów ochrony środowiska.

Dla zapewnienia spójności systemowej oraz realizacji zasady określoności prawa karnego (*nullum crimen sine lege certa*) niezbędne byłoby wydanie odrębnego aktu wykonawczego ustanawiającego centralny, publicznie dostępny wykaz kategorii uczuć podlegających ochronie karnoprawnej oraz katalog typowych przykładów ich naruszania, aktualizowany w miarę zmian wrażliwości społecznej i rozwoju nowych systemów przekonań. Takie rozwiązanie wydaje się istotne w społeczeństwie pluralistycznym i światopoglądowo zróżnicowanym, umożliwiające każdej osobie zapoznanie się w sposób obiektywny z tymi kategoriami uczuć, których naruszenie państwo polskie zdecydowało się penalizować.

---

## II.

Jeżeli ustawodawca uznałby powyższy postulat za niewykonalny – wówczas w ocenie Kościoła Ludzi Słońca art. 196 k.k. powinien zostać wyeliminowany z porządku prawnego z następujących powodów.

### **1. Wolność religii jako prawo negatywne i konstytucyjna bezstronność państwa**

Z perspektywy konstytucyjnej wolność sumienia i religii, gwarantowana w art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., ma przede wszystkim charakter wolności „negatywnej”, tj. wymaga od państwa **powstrzymania się od ingerencji w sferę przekonań oraz od faworyzowania określonych światopoglądów**. Analogiczny standard wynika z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., który chroni wolność myśli, sumienia i wyznania jako sferę autonomii jednostki i wspólnot religijnych, oraz z art. 10 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Konstytucyjnym „bezpiecznikiem” tej wolności jest zasada bezstronności władz



publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, wyrażona w art. 25 ust. 2 Konstytucji RP.

W systemie praw człowieka zasadniczą rolą państwa jest zatem zapewnienie realnej przestrzeni wolności oraz ochrona osób przed przemocą i dyskryminacją, **a nie tworzenie uprzywilejowanej ochrony karnej dla sfery przekonań i emocji.**

---

## **2. Art. 196 k.k. jako przepis stawiający państwo i jego organy w roli „arbitra sacrum”**

Art. 196 k.k. przesuwa punkt ciężkości z ochrony dóbr konkretnych (bezpieczeństwa osób, porządku wykonywania obrzędów, mienia) na ochronę kategorii, której granice są nieuchwytnie w języku prawa: „uczuc religijnych”.

W konsekwencji organy państwa **nie koncentrują się na ściganiu czynu wprost zagrażającego dobru prawnie chronionemu**, lecz zmuszone są do rozstrzygania sporów światopoglądowych: czy dany przedmiot, w danych okolicznościach, jest „przedmiotem czci”, czy dane zachowanie stanowi „znieważenie” w rozumieniu konkretnej wspólnoty religijnej oraz czy i które reakcje emocjonalne zgłaszających uzasadniają uruchomienie represji karnej. Artykuł ten stawia organy państwa w sytuacji niemożliwej.

Art. 196 k.k. wymusza na organach państwa ocenę elementów, które w demokratycznym państwie prawa powinny w możliwie największym stopniu pozostawać poza zakresem władczej ingerencji, ponieważ dotyczą znaczeń religijnych i hierarchii symboli, a nie ukonkretnionych dóbr i wartości wspólnych. Wskutek tego państwo zostaje zmuszone do działania jako instytucja oceniająca znaczenie symboliki religijnej i wrażliwości religijne wielu kościołów i związków wyznaniowych, a więc do występowania w roli arbitra sacrum. **Pozostaje to w napięciu z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka oraz art. 10 Karty Praw Podstawowych UE.**

W efekcie art. 196 k.k. nie służy ochronie wolności religijnej jako wolności wyboru i praktykowania religii, lecz staje się instrumentem eskalowania sporów



symbolicznych i włączania aparatu karnego w konflikty o charakterze doktrynalnym, zamiast w ochronę dóbr konkretnych.

---

### 3. „Uczucia religijne” jako pojęcie prawne i efekt mrozący debaty publicznej

W języku społecznym art. 196 k.k. funkcjonuje jako „przepis o uczuciach”, co sprzyja przekonaniu, że prawo karne chroni subiektywne oburzenie lub dyskomfort jako takie.

Tymczasem pojęcie „uczuć religijnych” nie zostało zdefiniowane w ustawie karnej i ma charakter bardziej filozoficzny niż prawny. Jego potoczne rozumienie prowadzi do nadmiernych oczekiwań wobec państwa oraz do konfliktów interpretacyjnych. W konsekwencji przepis ten **bywa wykorzystywany instrumentalnie jako narzędzie tłumienia debaty publicznej, zastraszania oraz wywoływania tzw. efektu mrożącego**, wynikającego z obawy przed uruchomieniem postępowania karnego przez wyznawców dominującego kościoła.

Takie funkcjonowanie przepisu trudno pogodzić z wolnością wypowiedzi chronioną w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz z konstytucyjną zasadą swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP). W debacie demokratycznej spory światopoglądowe powinny być rozstrzygane argumentami oraz **przy użyciu instrumentów ochrony dóbr prawnych, a nie poprzez groźbę represji karnej za subiektywnie odczuwaną obrazę**.

---

### 4. Pluralizm wyznaniowy i systemowa selektywność ochrony

W Polsce funkcjonuje obecnie około 200 kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej. Każda z tych wspólnot posiada własne symbole, obiekty, miejsca czci, rytuały i wrażliwości religijne oraz wewnętrzne kryteria tego, co uznaje za „przedmiot czci” i gdzie przebiegają granice profanacji lub znieważenia.

W warunkach kulturowej dominacji jednego wyznania, a uruchamianie art. 196 k.k. koncentruje się w praktyce wokół religii większościowej. Ochrona przewidziana przepisem nie działa zatem symetrycznie wobec mniejszości religijnych, ponieważ



organy państwa muszą dopiero poznawać doktryny i kategorie czci innych wspólnot, często nieznanne lub sprzeczne z ich własnymi intuicjami kulturowymi. Państwo nie jest w stanie obiektywnie administrować setkami potencjalnych wrażliwości religijnych w sposób zapewniający rzeczywistą równość ochrony wszystkich kościołów i związków wyznaniowych.

Problem ten nie wynika ze złej woli organów, lecz z samej konstrukcji przepisu. Art. 196 k.k. zmusza organy ścigania i sądy do rozstrzygania sporów teologiczno-symbolicznych, w których nie jest możliwe zachowanie pełnej obiektywności i równości. Przepis ten nie daje narzędzi, by państwo bezstronne światopoglądowo mogło w sposób neutralny i jednolity wartościować wrażliwości religijne setek systemów wierzeń.

W warunkach narastającej różnorodności religijnej nie można wykluczyć, że to, co dla jednych wyznawców jest wyrazem czci lub dogmatem (np. czczenie posągów, obecność absolutu w materialnym przedmiocie, tęczowa symbolika), w innej religii może mieć znaczenie neutralne lub wręcz obraźliwe. Poddając art. 196 k.k. testowi konstytucyjnej bezstronności władz, ujawnia się sytuacja, w której organy państwa musiałyby występować w roli arbitra rozstrzygającego pomiędzy sprzecznymi doktrynami i decydować, które rozumienie sacrum uzasadnia uruchomienie represji karnej.

Poniżej przywołujemy autentyczny przykład takiej kolizji doktrynalnej, rozstrzygniętej w Rzeczypospolitej bez odwoływania się do kategorii „uczuc religijnych”, a wyłącznie poprzez ochronę dóbr konkretnych (źródło: <https://hrabiatytus.pl/2019/07/18/erazm-otwinowski-i-jego-proces-jak-karano-prof-anacje-hostii-w-polsce-xvi-wieku>):

### **„Profanacja hostii”**

W 1564 roku, a więc jeszcze przed uchwaleniem konfederacji warszawskiej, podczas procesji Bożego Ciała w Lublinie działacz kalwiński i poeta religijny Erazm Otwinowski wyrwał celebransowi monstrancję, rzucił ją na ziemię i podeptał. Swój czyn argumentował przekonaniem, że procesja „ubliżała Bogu”. Tak opisał to wydarzenie Jędrzej Moraczewski:

„Otwinowski napadł znajomego sobie księdza celebranta podczas processyi na Boże Ciało w Lublinie (r. 1564) i wrzeszczał na niego:



‘mówiłem ci już nieraz, że nie masz grzeszyć odbywaniem processyi; przyrzekłeś, że już tego nie zrobisz, a jesteś tak upartym, że znowu robisz... powiedzże mi zaraz Ojczy nasz’. Ksiądz się zmieszał, oddał monstrancją innemu i mówił Ojczy nasz, a gdy przyszedł do słów: ‘któryś jest w niebiesiech’: **‘stój!’ zawołał Otwinowski, ‘więc widzisz Bóg jest w niebiesiech, a nie w chlebie i w twoim pudełku’,** po czem z wściekłością porwał monstrancją, rzucił o ziemię i podeptał.”

Rzeczpospolita stanęła przed problemem, jak osądzić czyn kalwinisty. **Katolicy postrzegali zdarzenie jako zbezczeszczenie hostii, Otwinowski zaś twierdził, że to procesja była aktem profanacji.** Sprawa odbiła się szerokim echem i została rozpoznana przez sąd sejmowy w Piotrkowie w 1565 r.

Jak pisał Jędrzej Moraczewski:

Pozwanego Otwinowskiego przed sąd sejmowy w Piotrkowie (roku 1565) bronił przyjaciel Rey z Nagłowic i **dowodził, że jeżeli obżałowany dopuścił się obrazy Boga, to go sam Bóg z pewnością skarże, czy to piorunem, czy otworzeniem pod jego nogami przepaści (...).** Księdzu atoli obżałowany stłukł tylko szkiełko od monstrancji i zniszczył kawałek opłatka, co razem dwóch groszy nie warto. Za rzecz tak drobną prawa polskie żadnej kary nie przepisują.

Otwinowski został skazany na zapłatę odszkodowania za zniszczoną monstrancję – czyli za naruszenie mienia. Państwo nie rozstrzygało, czyja doktryna religijna jest „prawdziwa” ani czyje uczucia zasługują na ochronę karną. W obecności art. 196 k.k. państwo musiałoby orzekać, które uczucie religijne i które rozumienie znieważenia ma pierwszeństwo ochrony prawnej.

Tymczasem porządek prawny powinien reagować na naruszenia konkretnych dóbr (np. uszkodzenie mienia, zakłócanie obrzędów), bez wciągania państwa w rolę rozstrzygającego spory doktrynalne. Tę ochronę państwo polskie zapewnia w innych obowiązujących przepisach.



## 5. Zbędność normatywna art. 196 k.k.

Ochrona realnych dóbr związanych z wolnością religii i bezpieczeństwem osób jest już zapewniona przez inne przepisy:

Prawo karne:

- art. 195 § 1–2 k.k. – złośliwe przeszkadzanie w publicznym wykonywaniu aktu religijnego oraz znieważenie miejsca kultu w czasie obrzędów (ochrona wolności praktykowania religii),
- art. 288 k.k. – zniszczenie lub uszkodzenie mienia, w tym obiektów sakralnych i przedmiotów kultu,
- art. 216 k.k. – znieważenie osoby lub grupy osób,
- art. 190 k.k. – groźby karalne,
- art. 119 § 1 k.k. – przemoc lub groźba z powodu przynależności wyznaniowej,
- art. 257 k.k. – publiczne znieważenie grupy ludności z powodu wyznania,
- art. 194 k.k. – ograniczanie praw z powodu przynależności wyznaniowej lub bezwyznaniowości.

Prawo cywilne:

- art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1061) – ochrona dóbr osobistych, w tym wolności sumienia i tożsamości religijnej, z możliwością żądania zaniechania naruszeń, przeprosin i zadośćuczynienia.

Są to przepisy chroniące ludzi oraz konkretne dobra prawne, a nie kategorie emocjonalne.

---

## 6. Ocena projektu i wnioski

W ocenie Kościoła Ludzi Słońca zmniejszenie sankcji karnej w art. 196 k.k. nie usuwa problemu systemowego:

- selektywności stosowania przepisu,
- konfliktu z konstytucyjną zasadą bezstronności władz,
- ryzyka efektu mrożącego dla debaty publicznej,



- braku proporcjonalności między chronioną kategorią „uczucie” a wolnością słowa i porządkiem konstytucyjnym.

Z tych względów wnosimy o rozważenie uchylenia art. 196 k.k., co wyłączy rolę państwa jako arbitra w sporach dotyczących kwalifikacji religijnej symboli i zachowań oraz przywróci spójność z konstytucyjną zasadą bezstronności.



W imieniu Kościoła Ludzi Słońca  
za Radę Świątłych:  
*Alina Czyżewska*

Kościół Ludzi Słońca

[slonce.org](http://slonce.org)

ul. Fredry 3d/8

66-400 Gorzów Wielkopolski

e-Doręczenia: AE:PL-19079-59003-GGWJF-30

**Prosimy o kierowanie wszelkiej korespondencji na adres e-Doręczeń**